



SCENARIUSZ ZAJĘĆ ZINTEGROWANYCH

Kropla wody.



PRZEDMIOT: Edukacja przyrodnicza

Klasa: III szkoła podstawowa

CZAS REALIZACJI: 1 godzina lekcyjna (45 minut).

Zagadnienia:

Cechy charakterystyczne wody

METODY I FORMY PRACY:

• Pogadanka. Praca indywidualna. Praca zróżnicowana. Praca z tekstem.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

• tekst źródłowy (Załącznik 1), karta pracy, Avatar czytający opowiadanie,;
<http://www.youtube.com/watch?v=KgGaGtRusEA> od 12.40 minuty;
<http://www.youtube.com/watch?v=IMLVRewTn0E>.

Na

CELE LEKCJI:

Cel ogólny:	Cele szczegółowe:
<ul style="list-style-type: none"> wprowadzenie wiedzy na temat stanu skupienia wody; wprowadzenie obserwacji jako metody zdobywania wiedzy; wnioskowanie; rozwijanie umiejętności myślenia przyczynowo- skutkowego; kształcenie umiejętności zdobywania informacji. 	<p>Uczeń</p> <ul style="list-style-type: none"> potrafi uważnie słuchać tekstu czytanego; odpowiada na pytania związane z tekstem; wyciąga wnioski na podstawie doświadczeń z wodą; wie, na czym polega zjawisko krążenia wody w przyrodzie; potrafi wyróżnić cechy wody; zna różne stany skupienia wody (lód, para wodna, ciecz) i związane z tym warunki (odpowiednia temperatura).

PRZEBIEG ZAJĘĆ



Wprowadzenie

Czas realizacji: 5 minut

1. Nauczyciel wita się z uczniami.
2. Zapisanie tematu dzisiejszej lekcji.

Rozwinięcie

Czas realizacji: 35 minut

3. Avatar czyta opowiadanie załącznik 1.
4. Następnie nauczyciel inicjuje rozmowę na temat wysłuchanego opowiadania, zadając dzieciom pytania:
 - O czym marzyła mała, srebrna kropła wody?
 - Co powiedziała jej stara, mądra wierzba? Co się stało z kropelką, kiedy przygrzało słońce?
 - Jak znalazła się z powrotem na ziemi? Jakie miała przygody?
 - Co stało się z kropelką, kiedy nadeszła zima?
 - Jak rozumiesz słowa wierzby – „Jesteś i tak kropelką wody”?
 - Skąd się bierze woda w przyrodzie?
 - W jakiej postaci występuje?
5. Nauczyciel pyta, czy dzieci wiedzą, skąd bierze się deszcz? Skąd w ogóle bierze się woda na Ziemi? Ile jej jest? Proponuje wykonanie doświadczenia ukazującego obieg wody w przyrodzie: nalewa do naczynia wrzącą wodę. Dzieci przyglądają się unoszącej się znad talerza parze wodnej, przystawiają lusterko tak, aby mogła się na nim skroplić. Potem obserwują, jak skroplona para wodna spływa kroplami z lusterka do talerzyka z wodą.
6. Wyciąganie wniosku: parując woda zamienia się w parę wodną. Gdy para wodna ochłodzi się, zmienia się z powrotem w krople wody. W ten sposób woda krąży także w przyrodzie.
Najpierw paruje z mórz i oceanów, jezior, rzek, roślin, ludzi, zwierząt i unosi się do góry. Na pewnej wysokości z pary wodnej tworzą się chmury. Gdy nastąpi ich ochłodzenie, zaczyna padać deszcz i woda wraca na ziemię.
Ustalenie, że w tym doświadczeniu woda wystąpiła w stanie ciekłym i gazowym.
7. Uczniowie rozwiązują zadanie 1 z karty pracy.
8. Nauczyciel zadaje pytanie czy dzieci wiedzą skąd bierze się woda w naszych kranach? Dzieci dyskutują. Po dyskusji na podsumowanie i wyjaśnienie nauczyciel puszcza film „Przygody Pytalskich” <http://www.youtube.com/watch?v=KgGaGtRusEA> od 12.40 minuty.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



SGWG
stowarzyszenie aktywnego
wspierania gospodarki

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



9. Nauczyciel pokazuje film podsumowujący wiedzę o obiegu wody w przyrodzie.
<http://www.youtube.com/watch?v=IMLVReWTn0E>.

Zakończenie

Czas realizacji: 5 minut

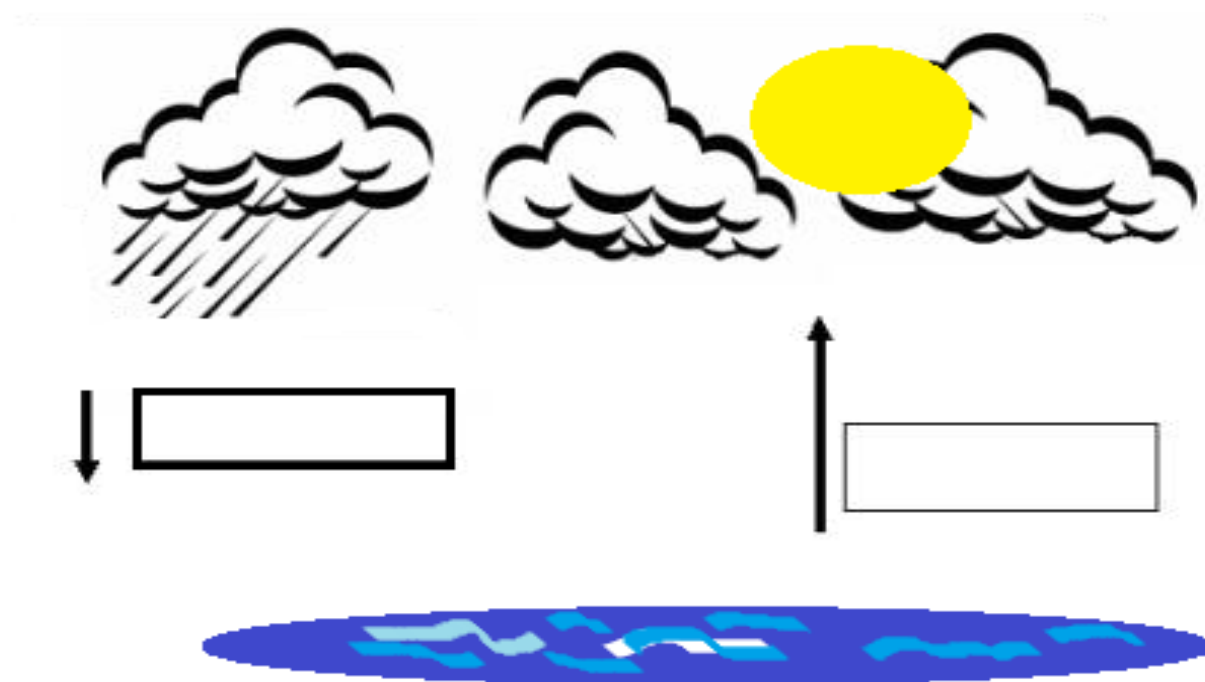
10. Podsumowanie zajęć.
11. Pożegnanie uczniów.

Załącznik 1

KARTA PRACY

Zadanie 1.

Uzupełnij schemat.



ZAŁĄCZNIK 2.

H. Bechlerowa

Jedna srebrna kropla

Płynął sobie strumyk, nad strumykiem schylała się wierzba, rosły kwiaty. A na jednym żółtym płatku jaskra leżała srebrna, błyszczące kropla. Na pewno została tu po wczorajszym deszczu, ale tego sama nie pamiętała. Patrzyła srebrnym okiem w niebo, widziała jaskółki i motyle, słyszała jak strumyk dzwoni po kamykach. Wydawało jej się to bardzo przyjemne. - jak dobrze musi być jaskółkom tam w górze! I motylom, co mogą fruwać z kwiatka na kwiatek. Chciałabym być motylem. Nie! Chciałabym dzwonić i pluskać jak strumyk!

Powiedziała to tak głośno, że usłyszała ją wierzba.

Wierzba była stara i pamiętała wszystkie wiosny, jakie ubierały ją w zielone liście, i wszystkie zimy, które targały jej włosy. I знаła wszystkie melodie strumyka i piosenki letnich deszczów. Poruszyła liśćmi i zaszumiała:

- będziesz tam gdzie fruwać jaskółki, i fruwać będziesz jak motyle, i zadzwonisz jak strumyk po kamykach. Będziesz blisko i daleko, zobaczysz to, o czym ci się nigdy nie śniło. - Zobaczę ; szepnęła kropelka i poczuła, jak mocno grzeje słońce, i jak ona sama zmienia w coś lekkiego i przejrzystego i wędruje w górę. Była teraz wysoko ; w puszystym obłoku; widziała z bliska jaskółki fruujące pod niebem.

- Prawdę mówiła wierzba; szepnęła mała srebrna kropelka. Przestraszyła się, kiedy wiatr przywiał ciemne chmury. Chmury zabrały biały, puszysty obłok, zamruczały groźnie, zaświeciły błyskawicą. Lunął deszcz. Kropelka poczuła, że leci w dół, że spada, spada prosto do strumyka. Płynęła teraz z wesolutkim pluskiem, mijała w biegu mokre trawy i kwiaty, skakała po kamykach. Znowu przypomniła sobie starą wierzbę.

- Prawdę mówiła- zadzwoniła mała kropelka, przeskakując różowy kamyk-, ale dokąd zawędruję razem ze strumykiem?

- Do rzeki, do morza! - odpowiedział czyjś głos blisko na łące. To bociek, który znał i rzeki i morze, bo zwiedził świat.

I strumyk wpadł do rzeki. Kropelka płynęła teraz szeroko rozlaną wodą, aż pewnego dnia zobaczyła mewy i statki.

- Może - szepnęła - To właśnie jest to, o czym mi się nigdy nie śniło, o czym mówiła stara wierzba.

Kropelka kołysała się teraz na falach, biegła szybko, w srebrnej pianie, wyrzucała muszelki na piasek, wpadała do małych jezior, które dzieci kopali w piasku.

W pogodny dzień patrzyła w niebo, w białe chmurki srebrne od słońca. Marzyła, żeby znowu wędrować. I nie wiadomo, kiedy, w gorący dzień - płynęła znowu w lekkim obłoczku. Wiatr pędził go, jak żagiel na morzu, i obłok płynął nad lasami, nad polami i miastem. Mała srebrna kropelka zmęczyla się wreszcie tą wędrówką.



- Albo płynę po niebie, albo z deszczem wędruję na ziemię i znowu słońce zmienia mnie w chmurkę. Chciała o tym opowiedzieć jaskółkom, ale jaskółek już nie było. I wiatr dmuchał zimnym oddechem, a z drzew spadały liście. Kropelka płynęła teraz w zimnej, czarnej chmurze tak niepodobnej do białego puszystego obłoczka. Zobaczyła w dole błyszczącą wstążkę wody.
- Strumyk pod wierzbą! - ucieszyła się - ach gdybym znowu mogła spaść z deszczem i pluskać i skakać po kamkach!

I nagle poczuła, że leci, ale dziwnie cicho - bez deszczowego szumu i plusku. Była biała i lekka. Ucieszyła się.

- Fruwam! Więc chyba jestem motylem! I nie tylko ja. Ach, jak nas dożo! Prawdę powiedziała stara wierzba.

A stara wierzba potrząsnęła gałązkami, na których nie było już liści. Zaszeleściła:
- Jesteś teraz śnieżynką, ale...

- Ale co? - zapytała śnieżynka.

Jesteś i tak kropelką wody- powiedziała wierzba.

Śnieżynka nie mogła tego zrozumieć.

- przecież nie pluskam już, tylko fruwam i tańczę tak cicho, że mnie nie słyszysz. Ale gałązki wierzby otaczał już biały puch, chciało jej się spać, więc szepnęła tylko:

- Zobaczysz sama. Niech tylko zaświeci słońce.